

# Mirek Bregu, Moje anio

Tamtej nocy przyszedł, znowu,  
rozjał, nione z otępiem,  
tak tęskniłem do nich  
zagubiony...

Z nieba spadł kilka, zezapomniałem co mi jest  
w takiej chwili blisko, leczy wszystko...

Byłem ze mną, prawie wszędzie tam,  
gdzie miałem być;  
gdy stos moich obaw pęknął;  
bez nich byłbym strzaskiem siebie  
burz a myśli zych...

Przed samym sobą, chroni mnie  
Coś mi mówi  
"we" z tym skończ, cz  
jesteś schizo albo co?  
Przecież, s; zmyślone urojone!  
ale s;... moje